

2. niedziela po Trójcy Świętej Zakończenie Roku Szkolnego

A był człowiek z faryzeuszów imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! Wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel; nikt bowiem takich cudów czynić by nie mógł, jakie Ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był. Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego. Rzekł mu Nikodem: Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary? Czyż może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się? Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha. Odpowiedział Nikodem i rzekł do niego: Jakże to się stać może? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jesteś nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, co wiemy, to mówimy, i co widzieliśmy, o tym świadczymy, ale świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeśli nie wierzycie, gdy wam mówiłem o ziemskich sprawach, jakże uwierzycie, gdy wam będę mówił o niebieskich? A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy, i jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. J 3,1-16

- Na weselu w Kanie Galilejskiej zmienił wodę w wino!
- Wziął sobie zwykłych rybaków za uczniów!
- Podczas chrztu Jezusa, jakby gołębnica na nim spoczęła! Głos odezwał się z nieba.

Wieści i informacje na temat Jezusa rozprzestrzeniały się bardzo szybko. Niektórych fascynowały, niektórych przerażały, a innych bardzo nurtowała osoba i zachowanie Jezusa. Wśród tych ostatnich był Nikodem. To, co usłyszał sprawiło, że postanowił przyjść do Jezusa i z nim porozmawiać. Nie chciał tylko o nim słyszeć i wiedzieć ale także go poznać. Nauczyciele żydowscy często właśnie noc wykorzystywali do poznawania Pisma, był wtedy spokój, można było się skupić.

Osoba Jezusa tak bardzo zainteresowała Nikodema, że postanowił nie zważając na godzinę, pójść i zadać mu nurtujące go pytanie. Pytanie o królestwo Boże, o cel w naszym życiu. Ale co wiemy o Nikodemie? W Biblii czytamy, że był faryzeuszem i dostojnikiem, a także był nauczycielem i członkiem sanhedrynu, czyli rady najwyższej.

Przypomnijmy sobie, faryzeusze to najbardziej popularne ugrupowanie religijne w czasach ziemskiego życia Pana Jezusa. W jednym z podręczników mamy zapisane, że wręcz pedantycznie przestrzegali przepisów Prawa Starotestamentowego. Pilnowali 613 nakazów i zakazów, które ich zdaniem gwarantowały życie w pobożności. Wierzyli oni, że przestrzeganie tych zasad wystarczy, aby być zbawionym. I nagle wszystko, w co wierzył faryzeusz Nikodem, o co zabiegał, okazuje się nie być wystarczające.

Bo przecież ten nauczyciel, który dużo wiedział o Bogu, znał jego prawa, pilnował ich przestrzegania, przychodzi do Pana Jezusa i szuka odpowiedzi na nurtujące go pytania.

Czy szukaliście kiedyś odpowiedzi na nurtujące was pytania? Jak szukaliście? Pytaliście kogoś, kto wie od was więcej? Wpisywaliście szukaną frazę w wyszukiwarke internetową? Może szukaliście, czy na jakimś forum, ktoś już takie pytanie zadał?

Nikodem wie dużo o Bogu, możemy nawet powiedzieć, że jest znawcą i uczonym. Jednak pokazuje nam, że wiedza to nie wszystko.

I tu pojawia się najważniejsze pytanie, które dziś kieruję do każdego z nas. **Wiesz o Bogu, czy wierzysz w Boga?** Czy te pojęcia są przeciwstawne, czy może nie?

Niektóre rzeczy pojmujemy wiedzą. Przecież na lekcjach religii, szkółce niedzielnej, czy nawet nabożeństwie, poznajemy historie, aby wiedzieć więcej o Bogu. Poznać Boże prawo, poznać ludzi, którzy je przestrzegali, albo troszkę się z nim mijali. Ale czy sama wiedza wystarczy? Nie, wiedza i poznawanie Boga ma pobudzać w nas wiarę w Niego. Jedna z piosenek dla dzieci zachęca nas do głębszego patrzenia na historie Biblijne: „Kiedy czytam Boże Słowo trzy pytania stawiam sobie: Co ono mówi? Co ono znaczy? Co Bóg powiedzieć mi chce? Proszę też Ducha Świętego, co w sercu mym jest, by dał jasną mi odpowiedź, czego chce nauczyć mnie dziś.”

Czy Nikodem posiadał tylko mądrość świata? Znał przecież Boże Słowo, wierzył w Boga. Przychodzi jednak do Jezusa, aby jeszcze lepiej poznawać mądrość Bożą, aby rozwijać swoją wiedzę i swoją wiarę. Przychodzi, aby zapytać, co Bóg powiedzieć mu chce.

Podczas tej rozmowy wychodzi różnica w pojmowaniu przez Nikodema pewnych spraw. Pyta on Jezusa o ziemskie rzeczy, tak jakby nie widział innej możliwości: Jak mogę się powtórnie urodzić, kiedy jestem stary? Widział tylko fizyczny, a nie duchowy aspekt, a Jezus mówił o duchowym narodzeniu, tak ważnym w naszym życiu wiary.

Niedawno przeżywaliśmy Święto Zesłania Ducha Świętego. Słyszeliśmy szum wiatru i zastanawialiśmy się nad jego działaniem. Hebrajskie słowo *ruach*, a także greckie *pneuma*, w zależności od kontekstu oznaczają i wiatr i ducha. Nie widzimy ich, ale możemy dostrzegać ich działanie.

Duch Boży jest w nas jest wokoło i On daje nam zrozumienie Bożego Słowa. A jak jest z nami? Posiadamy tylko podręcznikową wiedzę o Bogu, czy oprócz tej wiedzy także jesteśmy z Bogiem w relacji opartej na wierze, czyli zaufaniu?

Kiedy jakaś postać, np. historyczna, albo żyjąca, ale czymś się wyróżniająca mnie zainteresuje, to sięgam do telefonu i „googluję”, żeby lepiej poznać biografię, czasem szukam także w słownikach i encyklopediach. Jednak po takich poszukiwaniach, nawet mając pewną wiedzę, nie mogę powiedzieć, że taką osobę znam, bo do tego trzeba się poznać na żywo, wejść w relację.

A jak jest z Bogiem? Bo przecież możemy czytać Biblię, znać 10 przykazań, być dobrym człowiekiem, ale czy to wystarczy? Wiemy, że nie. I o tym także przekonuje się Nikodem. Nie wiemy czy tego dnia zmienił swoje życie, wiemy jednak, czytając dalej Ewangelię Jana, że później stanął w obronie Jezusa przed radą najwyższą.

Wiedza to nie wszystko, bardzo ważna jest także nasza wiara.

Od samego początku Nikodem wiedział jakie są prawa i zasady, przestrzegał je, ale czy rozumiał, po co one są.

W naszym życiu także, są różne zasady, obowiązujące reguły. Macie zasady w szkole które musicie wypełniać? Zasady w pracy, zasady dobrego zachowania. Na każdym etapie naszego życia są one coraz trudniejsze i jest ich coraz więcej. Możemy je tylko znać, a możemy też je rozumieć i się do nich dostosować. Bo czy kiedy je rozumiem, nie jest łatwiej je przestrzegać?

W czytaniu dziś Psalmie słyszeliśmy prośbę do Boga, aby nas prowadził, aby dał nam poznać, pozwolił zrozumieć i pomógł przestrzegać prawa całym sercem. Aby Boże Słowo stało się nie tylko wyznacznikiem tego, co dobre a co złe, ale aby było naszą pochodnią, która prowadzi nas przez życie prosto do celu, jakim jest życie wieczne w Bożej obecności.

W tym roku postanowiliśmy, że uczniowie dostaną jednakowy prezent, za trud nauki. Jest to kubek na którym znajduje się hasło tego roku, roku wolności chrześcijańskiej. „*Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu.*” Kiedy będziecie z niego pić pamiętajcie, aby w modlitwie prosić Boga o wzrost waszej wiary. Aby nie była to tylko wiedza, ale ufność Bogu i wiara bogata w dobre owoce.

Najlepiej jest połączyć te dwie rzeczy: poznawanie Boga buduje i powiększa naszą wiarę w Niego. Tak jak w pieśni zespołu TGD, którą usłyszeliśmy na początku: „W Bogu jest zbawienie, w Nim duszy ukojenie. Sprawiedliwy nasz Pan, **kto uwierzy nie zawiedzie się.** W Bogu jest ukojenie. On nas pociesza, wysłuchuje, wspiera, nie zostawia nas.”

Zbliża się czas wakacji, nie wiem czy planujecie, gdzieś wyjechać, czy tylko spędzić te ciepłe dni w domach. Zachęcam jednak, abyśmy w tym czasie chcieli także bliżej poznawać Boga. Zastanowili się, co mówi do was, i co to dla was znaczy. Zachęcam, czytajcie Biblię. W tym roku mamy również wyjątkowo dużo możliwość słuchania Bożego Słowa nie ruszając się z domu. Możemy włączać sobie nabożeństwa, czy szkółki online, które będą także w wakacje. Mamy możliwość w trakcie Tygodnia Ewangelizacyjnego uczestniczyć w wykładach, ewangelizacjach, programach dla dzieci i młodzieży, również online.

Korzystajmy z tego, poszerzajmy swoją wiedzę o Bogu, aby mogła także pogłębiać się nasza wiara w Niego. A kiedy tak się stanie, będziemy chcieli opowiadać o Nim dalej, by realizować Jego testament, by inni mogli Go poznawać. Bo w Jezusie najpełniej objawiła się Boża miłość do nas. Ten werset, kończący nasz fragment, a mówiąc o Bożej miłości właśnie, jest przetłumaczony na największą ilość języków świata, bo jest wspaniałą, dobrą nowiną dla każdego człowieka: „***Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego wieży nie zginął, ale miał żywot wieczny.***” Nieśmy światłość Jezusa tam gdzie jest mrok, biegnijmy z Bogiem do niebios bram. Amen.

dk. Dorota Obracaj